

Sygn. akt: II AKa 571/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Gwidon Jaworski (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Filipiak SSO del. Wojciech Paluch
Protokolant	Damian Krzywda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żywcu Piotra Sowy

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2019 r. sprawy

M.Z. syna J. i M., ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k., art. 284 § 1 k.k., art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.  
i 12 k.k., art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 29 października 2018 roku, sygn. akt III K 192/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

- w punkcie 1a wyroku wartość szkody wyrządzonej przestępstwem ustala na kwotę 25 290,62 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt zł sześćdziesiąt dwa gr),

- w punkcie 6 wyroku obowiązek naprawienia szkody obniża do kwoty 373 128,62 zł (trzysta siedemdziesiąt trzy tysiące sto dwadzieścia osiem zł sześćdziesiąt dwa gr);

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. R. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście zł) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia zł) oraz obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 880 zł (osiemset osiemdziesiąt zł).

SSO del. Wojciech Paluch SSA Gwidon Jaworski SSA Piotr Filipiak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r. (sygn. akt III K 192/16) Sąd Okręgowy w Bielsku Białej uznał oskarżonego M. Z. za winnego ciągu przestępstw z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 284 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i 33 § 2 k.k. skazał M. Z. na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. W pkt 2 wyroku Sąd uznał skarżonego M. Z. za winnego przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. i 33 § 2 k.k. skazał M. Z. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. W pkt 3 wyroku Sąd uznał skarżonego M. Z. za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 278 § 1 k.k. i 33 § 2 k.k. skazał M. Z. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. W pkt 4 wyroku Sąd uznał skarżonego M. Z. za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za to na mocy art. 284 § 2 k.k. i 33 § 2 k.k. skazał M. Z. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. W pkt 6 wyroku Sąd na mocy art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami z pkt 1a, 1b, 2, 3 i 4 poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. R. kwoty 375 151,87 zł. W pkt 7 wyroku Sąd orzekł o dowodach rzeczowych, zaś w pkt 8 i 9 wyroku o kosztach postępowania.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego, który zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będący konsekwencją wadliwej oceny dowodów, obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k., a także rażącą niewspółmierność kar częściowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. Z., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bielsku Białej

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. Z. okazały się w chybione, w konsekwencji czego zaskarżony wyrok zmieniono wyłącznie w nieznacznym zakresie, w konsekwencji dostrzeżenia przez Sąd odwoławczy omyłki rachunkowej, jakiej dopuścił się sąd meriti. W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż zasadnicze zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego, odwołujące się pośrednio do obrazu przepisów postępowania, zwłaszcza art. 7 k.p.k. oraz jak się wydaje art. 410 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a także pozostałe zarzuty nie są słuszne i nie mogły doprowadzić do postulowanych przez skarżącego rozstrzygnięć. Wyrok Sądu I instancji znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku całego postępowania (art. 410 k.p.k.). Wszechstronne, a wręcz drobiazgowo, pisemne motywy zaskarżonego wyroku uzasadniają twierdzenie, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, w pełni uwzględnia reguły wyrażone w art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy przedstawiając ocenę dowodów w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stosownie do wymogów z art. 424 k.p.k., wyczerpująco wskazał, na których dowodach się oparł, dlaczego i w jakim zakresie poszczególnym dowodom dał wiarę oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Także kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonemu przestępstw nie budzi wątpliwości, zaś wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe oraz kara łączna pozbawienia wolności nie noszą zaś cech rażącej surowości.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego M. Z. nie można zgodzić się z twierdzeniami obrońcy oskarżonego, iż Sąd I instancji dając wiarę zeznaniom świadków P. R., jego syna

L. R. wspartych opinią biegłego z zakresu rachunkowości oraz dołączoną do sprawy dokumentacją w postaci korespondencji z komunikatorów internetowych czy danych z rachunków bankowych i dezawuuując tym samym zasadniczą część linii obrony oskarżonego, przekroczył granice zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji w sposób szczegółowy, a wręcz drobiazgowy wyjaśnił, dlaczego uznał, iż zeznania tegoż świadka, wsparte zeznaniami świadków L. R., A. K. (1), T. Z., G. C., J. P. czy J. W. oraz zeznaniami w zasadzie wszystkich przesłuchanych świadków, a także dowodami z dokumentów, opiniami biegłej pismoznawcy D. P. i biegłej księgowej A. K. (2), pozwalały uznać za niewiarygodne twierdzenia oskarżonego M.Z. w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw. Ocena zeznań świadka P. R., ale także pozostałych świadków nie budzi zastrzeżeń, w kontekście tego, iż została dokonana w nawiązaniu do depozycji przekazanych częściowo przez samego oskarżonego, przywołanych wyżej świadków oraz pozostałych dowodów, zwłaszcza dokumentacji księgowej i bankowej związanej z prowadzeniem firmy (...) i wniosków opinii grafologicznej. Lakoniczna argumentacja obrońcy oskarżonego wskazująca na niewiarygodność zeznań pokrzywdzonego, świadczy, iż skarżący utracił całkowicie z pola widzenia kompleksową ocenę tegoż dowodu, zawartą na stronach 27-34 uzasadnienia wyroku. Sąd a quo dostrzegając możliwość instrumentalnego potraktowania zeznań przez świadka dokonał szczególnie wnikliwej ich analizy, dostrzegając szereg zależności pomiędzy tym dowodem oraz pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co pozwoliło na uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne. Wszystkie zawarte na stronach 27-34 uzasadnienia wyroku uwagi, w połączeniu z ujawnioną i przeanalizowaną przez Sąd dokumentacją bankową i rachunkową, wydrukami korespondencji internetowej a także wnioskami płynącymi z opinii biegłych, wskazują, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest prawidłowa i wbrew zarzutom obrońcy nie nosi cech dowolności. Przeciwnie to spekulacje obrońcy całkowicie abstrahują od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przyjmując za punkt wyjścia jedynie wyjaśnienia oskarżonego, nie zauważając jednak fundamentalnych ich mankamentów, a zwłaszcza rażących sprzeczności z całością zgromadzonych w sprawie dowodów. Przypominając po krótku te dowody, które poza zeznaniami pokrzywdzonego pozwoliły na całkowite zdezawuowanie linii obrony oskarżonego przypomnieć trzeba, iż świadek G. C. wprost zeznał, iż należność wynikającą z umowy sprzedaży samochodu marki F. (...) przekazał oskarżonemu od razu 19 maja 2015 r., tak więc nie było żadnych przeszkód aby sumę tę oskarżony przekazał pokrzywdzonemu przy okazji pobytu we Włoszech. Jednocześnie fakt, iż P. R. potwierdził fakt otrzymania zaliczki w kwocie 500 euro dodatkowo potwierdza wiarygodność zeznań w/w. Gdyby bowiem, jak twierdzi oskarżony, pokrzywdzony chciał wyłącznie pomówić go o ten czyn, zupełnie nieracjonalne byłoby przyznawanie się do otrzymania owej sumy. Gdy chodzi o kwestię przywłaszczenia sumy 28 000 euro, a więc czyn przypisany w pkt 1b zaskarżonego wyroku, obrońca utracił z pola widzenia, iż zgodnie z ustaleniami sądu a quo przelana przez pokrzywdzonego na potrzeby firmy (...) suma była znacznie wyższa i wynosiła około 63 000 euro. Tak więc twierdzenia oskarżonego, iż kwota ta została w całości przeznaczona na potrzeby zorganizowania i funkcjonowania firmy są również gołosłowne. Ponadto gdyby istotnie środki te zostały zainwestowane, całkowicie nie do pogodzenia z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, byłoby sporządzenie przez oskarżonego własnoręcznego oświadczenia, iż kwotę tę zwróci do dnia 30 września 2015 r. Trafnie zatem sąd a quo uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie jako zmienne i uzależnione od dowodów, jakie na danym etapie postępowania mu przedstawiono, zmierzają wyłącznie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. W zakresie czynu przypisanego pkt 2 wyroku przypomnieć należy, iż drobiazgowo analiza pozostających ze sobą w bardzo ścisłym związku zeznań świadków E. P., G. P., P. P., A. F., D. N., M. W. czy P. K. w połączeniu z dowodami w postaci protokołów oględzin kolizji pojazdu, historii choroby czy opinii sądowo-lekarskiej, pozwoliła na wykluczenie zaprezentowanej przez oskarżonego linii obrony i ustalenie, iż oskarżony poprzez sfingowanie kolizji drogowej i utracenie w nieustalonych okolicznościach kwoty 226 000 zł dopuścił się przywłaszczenia w/w sumy na szkodę pokrzywdzonego. Jednocześnie zdezawuowanie twierdzeń oskarżonego przekonujących, iż zakup paczkarki do złomu był jego „prywatną” inwestycją i nie miał związku z współpracą z P. R., w świetle przedstawionych przez sąd meriti dowodów i ich oceną, również nie budzi wątpliwości. Gdyby istotnie było tak jak twierdzi oskarżony nie byłoby potrzeby aby udzielał on pokrzywdzonemu jakichkolwiek informacji związanych z tą transakcją, nie wspominając o tym, iż zupełnie niezrozumiałe byłoby dokonywanie zakupu i sprzedaży tejże maszyny formalnie za pośrednictwem firmy (...), a ten fakt potwierdza zarówno faktura wewnętrzna nabycia, jak i faktura sprzedaży tego urządzenia (k-719). Prawidłowości oceny wskazanych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń nie zmieniają depozycje skarżącego dotyczące rzekomych sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (pkt II uzasadnienia apelacji).

Ustalenie, iż P. R. w czerwcu 2015 r. dowiedział się o zamiarze zakupu paczkarki, w związku z czym przelał na rachunek firmy środki na jej zakup w czerwcu i lipcu 2015 r., a następnie w sierpniu dowiedział się o jej zakupie, nie zawiera żadnej sprzeczności, a wręcz przeciwnie, jawi się logiczne. Gdy chodzi zaś o czyny przypisane w pkt 3 i 4 wyroku, dowody w postaci dokumentacji rachunku bankowego, wspartej informacją Etno Banku (k-1584) oraz zeznania T. Z. trafnie pozwoliły sądowi a quo na obalenie twierdzeń oskarżonego w zakresie tego, iż nie dopuścił się on wypłat z rachunku bankowego firmy (...) (pkt 3 wyroku) oraz przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...). Reasumując wskazać zatem należy, iż wszystkie przytoczone wyżej okoliczności przekonują, że zarzuty obrońcy sprowadzające się jedynie do niczym nie podbudowanej polemiki z ustaleniami Sądu, a nie wykazania konkretnych błędów czy sprzeczności w zaprezentowanym przez Sąd I instancji stanowiskiem, nie mogły doprowadzić do obalenia zaprezentowanej przez sąd meriti argumentacji. Przypomnieć skarżącemu należy, iż możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego alternatywnego do ustalonego przez sąd I instancji poglądu, nie może automatycznie prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak: Sąd Najwyższy I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Obrońca oskarżonego winien w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody wykazać, jakie błędy natury faktycznej lub logicznej, czy też jaka sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego powodują, iż ustalenia Sądu I instancji są w okolicznościach rozpoznawanej sprawy błędne. Zadaniu temu obrońca nie sprostał, formułując zarzuty stanowiące wyłącznie polemikę z opartymi na prawidłowo ocenionych dowodach ustaleniami sądu, opierając się wyłącznie na stanowisku procesowym oskarżonego, które zostało w całości przez Sąd I instancji zdezawuowane.

Na marginesie powyższych uwag należy zwrócić uwagę, iż sąd meriti ustalając wartość szkody popełnionej przestępstwem przypisanym pkt 1a wyroku popełnił ewidentny błąd rachunkowy. Przypisując oskarżonemu prawidłowo przywłaszczenie sumy 6250 euro i dokonując przeliczenia tej kwoty na walutę polską, za podstawę swych wyliczeń wziął bowiem kwotę 6750 euro (nie odliczając omyłkowo kwoty 500 euro zaliczki) dokonując jej przemnożenia przez kurs euro obowiązujący w dacie czynu. W konsekwencji tego błędu wartość szkody została zawyżona o sumę 2023,25 zł. Biorąc pod uwagę, iż wyrok zaskarżony został w całości na korzyść oskarżonego Sąd odwoławczy uznał, iż korekta tego uchybienia była dopuszczalna, pomimo, iż wskazane uchybienie nie zostało podniesione wprost w apelacji obrońcy oskarżonego. Konsekwencją ustalenia wartości szkody objętej pkt 1a wyroku na sumę 25290 zł była także konieczność zmiany pkt 6 wyroku, w zakresie orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, która finalnie wyniosła 373 128,62 zł.

Odnosząc się do zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i 12 k.k., pomijając jego ewidentną niedopuszczalność w kontekście postawienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, wskazać należy, iż jest on oczywiście chybiony. Szeroki wywód obrońcy sprowadzający się do twierdzenia, iż duża doza zaufania jaką pokrzywdzony obdarzył oskarżonego, pozwalająca mu działać w zasadzie w nieograniczony sposób w imieniu spółki (...), nakazuje przenieść łączące strony relacje na grunt uregulowań prawa cywilnego, jest nietrafna. Wszak istotą przestępstwa przywłaszczenia mienia jest taki stopień zaufania, który powoduje, iż po stronie sprawcy tego przestępstwa znajduje się mienie innej osoby, a nadużycie tegoż zaufania skutkuje popełnieniem przestępstwa. Zgodnie z ustaleniami Sądu meriti oskarżony miał prawo reprezentować firmę pokrzywdzonego, co nie oznacza, iż uzyskał uprawnienie do rozporządzania mieniem pokrzywdzonego jak własnym, przeznaczając je w szczególności na własne potrzeby. Okoliczności tej w żaden sposób nie zmienia deficytowość prowadzonej działalności, czy też nieosiąganie z tego tytułu przez oskarżonego lub jego żonę dochodu. Sąd a quo trafnie zatem przyjął, iż działanie oskarżonego nosiło w sobie element animus rem sibi habendi, gdyż oskarżony postąpił z mieniem którym zarządzał, jak z własnym, bez zgody właściciela. Trafności ustaleń sądu meriti nie zmieniają uwagi przekonujące, iż oskarżony czy jego żona świadczyli pracę bez wynagrodzenia. W takiej sytuacji winni byli bowiem zwrócić się do pokrzywdzonego o ustalenie zasad współpracy, które satysfakcjonowałyby obie strony.

Przyjęte przez Sąd I instancji kwalifikacje prawne przypisanych oskarżonemu przestępstw nie budzą żadnych zastrzeżeń, zbędnym zatem jest powielanie zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowych i wyczerpujących uwag. Przywołane przez sąd a quo argumenty, wsparte szeregiem judykatów Sądu Najwyższego

oraz Sądów Apelacyjnych, a także poglądami doktryny w sposób kompletny uzasadniają prawidłowość dokonanej subsumcji.

Oceniając wysokość wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz grzywny, jak również orzeczonych w ich miejsce kar łącznych, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji należycie ocenił okoliczności determinujące wymiar tychże kar. Z jednej strony Sąd zauważył wszystkie czynniki wpływające na konieczność obostrzenia kar jednostkowych tj. wartość przywłaszczonego i skradzionego mienia, zamierzony i rozciągnięty w czasie sposób działania oskarżonego, premedytację i zaplanowany sposób działania w zakresie przestępstwa przypisanego pkt 2 wyroku, a także próbę scedowania odpowiedzialności za swoje działania na inne, postronne osoby oraz lekceważący normy społeczne sposób jego działania. Z drugiej jednak strony dostrzegł Sąd okoliczności łagodzące tzn. dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz jego pozytywną opinię (k-63 uzasadnienia). Odnosząc powyższe okoliczności do zarzutu rażącej niewspółmierności kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności podniesionego przez obrońcę oskarżonego wskazać należy, iż jest on chybiony. Jakkolwiek wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe są karami dolegliwymi, to nie sposób uznać, aby były to kary rażąco niewspółmiernie surowe, skoro sąd meriti wymierzając je, odniósł się do tych okoliczności ich popełnienia oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, które wymiar kary za poszczególne przestępstwa determinowały. Nie ma również racji obrońca podnosząc, iż Sąd jako okoliczność obciążającą potraktował fakt, iż oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Z treści uzasadnienia wyroku (k-63) wynika bowiem jedynie, iż nie przyznanie się przez oskarżonego nie mogło przemawiać na jego korzyść, pozostawało więc okolicznością irrelevantną dla wymiaru kary. Zauważyć również trzeba, iż wszystkie orzeczone kary jednostkowe oscylują w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zaś w przypadku kary objętej pkt 2 wyroku, Sąd wskazał w sposób szczegółowy, dlaczego kara 2 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną to stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. W tym więc znaczeniu całość rozstrzygnięcia o karach orzeczonych względem oskarżonego jest słuszna, a wyrok nie nosi również cech tzw. wewnętrznej niesprawiedliwości. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż rażąca niewspółmierność kary, stanowiąca względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wyłącznie wtedy, gdy na podstawie konkretnie wskazanych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, oskarżonemu kary należy uznać za „rażąco” niewspółmierne, tzn. takie, które są niewspółmierne w stopniu nie dającym się zaakceptować (tak: Sąd Najwyższy III KR 189/94, Prok. i Pr. 1115/5/18). Innymi słowy, sama surowość orzeczonej kary, jeśli jest ona uzasadniona dyrektywami, o których mowa w treści art. 53 k.k., nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego, jeśli kwestionująca jej wymiar strona nie wykaże, iż kara ta zarówno z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, powinna być uznana za wyjątkowo niesprawiedliwą, zbyt drastyczną czy też przynoszącą rażąco dolegliwość. Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca, z przyczyn wskazanych wyżej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe, oscylując w granicach nieznacznie wykraczających poza dolną granicę zagrożenia ustawowego, mają charakter wyważony i zrealizują swe cele zarówno w zakresie względów prewencji ogólnej, ale przede wszystkim prewencji indywidualnej, wdrażając oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Za równie trafne zostały ocenione wszystkie te okoliczności, które według sądu a quo przemawiały za ukształtowaniem kary łącznej z zastosowaniem asperacji, w stopniu bliższym dolnej granicy możliwej do wymierzenia kary łącznej.

Z powyższych powodów, zważywszy na fakt, iż nie dostrzeżono w sprawie okoliczności, o których mowa w art. 439 k.p.k. oraz 440 k.p.k., Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k., zmienił zaskarżony wyrok w opisany wyżej sposób, zaś w pozostałej części utrzymał go w mocy. O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów.

SSO del. Wojciech Paluch SSA Gwidon Jaworski SSA Piotr Filipiak